

Katecheza dorosłych w kontekście katechezy dzieci i młodzieży

W przejrzystym ustawieniu struktury niniejszego opracowania pomocne jest słowo „kontekst”. Pochodzi ono od łacińskiego terminu „contextus” i oznacza związek lub łączność¹. Warto zatem postawić pytanie: na czym polega związek katechezy dzieci i młodzieży z katechezą dorosłych i co łączy katechezę dorosłych z katechezą dzieci i młodzieży? Jak powinny wyglądać wzajemne relacje? Doświadczenie podpowiada, że wzajemna zależność tych dwóch obszarów formacji katechetycznej jest dynamiczna. Konieczne jest więc wstępne rozeznanie sytuacji, aby dobrze określić punkt wyjścia procesu stopniowego budowania autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej, w ramach której możliwa jest pełna realizacja celów katechezy.

Układ metodologiczny niniejszego tekstu przedstawia się następująco: najpierw zostaną przedstawione uwarunkowania religijne i społeczno – kulturowe relacji katechezy dorosłych do katechezy dzieci i młodzieży, po czym omówi się komplementarność relacji tych dwóch obszarów katechizacji, a na koniec wskaże się na postulaty pastoralno - katechetyczne.

1. Uwarunkowania religijne i kulturowo – społeczne relacji katechezy dorosłych do katechezy dzieci i młodzieży

Kościół, podejmując się wypracowania wizji systematycznej katechezy dorosłych, powinien nieustannie rozeznawać sytuację społeczno – kulturową i religijną, aby skuteczniej prowadzić do dojrzałej wiary. Stąd warto zapytać najpierw o kondycję naszej religijności.

W polskim *Dyrektorium Katechetycznym* stwierdza się, że ciągle w naszym kraju istnieje „szacunek dla wartości religii chrześcijańskiej i jej roli w wychowaniu i kształtowaniu człowieka. Występuje także u coraz większej liczby osób *pragnienie rzeczywistości transcendentnych i Boskich*, prowadzące do ponownego odkrycia sacrum, co świadczy o *przebudzeniu się poszukiwania religijnego*(...) Wciąż także pozostaje szansą dla Kościoła w Polsce tzw. religijność masowa, będąca nie tylko podatnym obszarem dla prowadzonych działań duszpasterskich i katechetycznych, ale i fundamentem zabezpieczającym trwanie i rozwój wiary, w tym również młodego pokolenia”(PDK 7). To z pewnością dlatego

¹ *Słownik Wyrazów Obcych*, red. H. Szkiłdź [i in.], Warszawa 1980, s. 384.

Benedykt XVI podczas pielgrzymki do Polski zachęcał nas, abyśmy się dzielili swoją wiarą z innymi narodami Europy.

Spoglądając na wyniki badań nad religijnością w 24 krajach Europy,² widzimy, że Polska znajduje się na pierwszym miejscu we wszystkich trzech wymiarach branych pod uwagę, a mianowicie pod względem autodeklaracji wiary³, praktyk i częstotliwości modlitw, i to zarówno jako ogół mieszkańców (15 i więcej lat), jak i wówczas, gdy bierzemy pod uwagę tylko młodzież (18 – 24 lata). W latach 1992 – 2006 wiara i praktyki religijne pozostawały na stabilnym poziomie we wszystkich grupach wiekowych. Wśród młodzieży (18 – 24 lata) praktykowało co najmniej raz w tygodniu od 45% do 50%, wśród nieco starszych (powyżej 29 lat) wskaźnik praktyk oscylował wokół 55%. Dla znacznej części mieszkańców przywiązanie do religii ma odzwierciedlenie w regularnej modlitwie (48% dla ogółu i 33% dla młodzieży)⁴.

Do wyżej wymienionych danych warto dołożyć obraz religijności polskiej młodzieży szkolnej i akademickiej wykreowany przez badania ks. Sławomira H. Zaręby, który określa mianem katolicyzmu. Po wielowątkowej analizie autor stwierdza, że młodzież „nie przejawia zdecydowanych zachowań emigracyjnych czy separatystycznych wobec katolickiej wiary religijnej. Wprawdzie łatwiej przychodzi jej, na poziomie deklaratywnym, identyfikować się z wyznaniem, wiarą religijną w poszczególnych jej wymiarach, niż potwierdzać to udziałem w przewidzianym w religii katolickiej kultem, to bardziej trzeba mówić o kryzysie doktryny, a jeszcze bardziej o kryzysie moralności”⁵.

Wyniki badań nad religijnością, a zwłaszcza dotyczące akceptacji wartości religijno – moralnych młodzieży urealniają obraz życia religijnego Polaków, który nie wygląda wcale imponująco⁶. Można zaobserwować, że powszechnej deklaracji wiary i praktyk religijnych

² T. Szawiel, *Religijna Polska, religijna Europa*, „Więź” 51(2008), nr 9, s. 28-33.

³ W analizie autor opracowania pominął Cypr, który nieznacznie wyprzedził Polskę pod względem autodeklaracji wiary.

⁴ T. Szawiel, *Religijna Polska, religijna Europa*, art. cyt. s. 31-33.

⁵ S. H. Zaręba, *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*, Warszawa 2008, s. 505.

⁶ Zob. m. in. S. H. Zaręba, *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*, dz. cyt.; W. Zdaniewicz, T. Zembruski, *Kościół i religijność Polaków 1945 – 1999*, Warszawa 2000; *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, red. W. Zdaniewicz, S. H. Zaręba, Warszawa 2004; J. Mariański, *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*, Lublin 2001; *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, red. J. Mariański, Kraków 2002; tenże, *Charakterystyka religijno – moralna współczesnej młodzieży*, w: *Katecheza młodzieży*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2003, s. 15-70; tenże, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2004; R. Boguszewski, *Polak – na zawsze katolik? Polska religijność w latach 1989-2008 na podstawie badań CBOS*,

towarzyszy niekonsekwencja w życiu codziennym. Pojawiają się postawy selektywne tak wobec wiary, jak też i wobec norm Dekalogu. Wielu katolików żyje według norm i reguł, które nie mają legitymizacji w Kościele, a zatrzymuje z chrześcijaństwa i katolicyzmu jedynie zewnętrzną obrzędowość, do której od dzieciństwa są przywiązani. Brak jest więc zgodności pomiędzy osobiście uznawanym systemem wartości a systemem wartości wynikającym z wiary propagowanej przez religię⁷. Ten widoczny rozdzźwięk pomiędzy wiarą a życiem, podwójna moralność i niekonsekwentne zachowania eklezjalne są powodem słabości naszego chrześcijaństwa, zwłaszcza braku dynamicznego oddziaływania apostołowego. Dobrą ilustracją tych obserwacji jest wspomnienie rozmowy ks. prof. Mariana Wolickiego z wysoko postawionym urzędnikiem niemieckiej „Caritas”, który przyjechał do Diecezji Przemyskiej, aby na miejscu zorientować się, jakie są potrzeby, gdy chodzi o niesienie pomocy ze strony tej instytucji. W pewnym momencie przedstawiciel niemieckiej „Caritas” powiedział: „Proszę księży, ja was właściwie nie rozumiem. To znaczy, nie rozumiem waszego katolicyzmu. Przecież społeczeństwo polskie jest w przeważającym procencie katolickie, kościoły w Polsce są pełne ludzi. A jednocześnie macie problem alkoholizmu, problem aborcji, defraudacji, rozwodów i inne jeszcze problemy”. I dodał: „u nas, jeśli ktoś jest wierzący, to jest wierzący konsekwentnie i układa swoje życie zgodnie z wymogami wiary. Albo jest niewierzący i wówczas trudno domagać się od niego zachowania zasad katolickich”⁸. Jeżeli nie zgodzimy się z tą opinią w całości, to trudno byłoby nie podzielić tego przekonania chociaż częściowo.

Ponadto zwykle codzienne obserwacje upoważniają do stwierdzenia, że w naszej ojczyźnie spory wysiłek ewangelizacyjny związany z nauczaniem religii w szkole jest mało skuteczny. W ostatnich 19 latach dużo wysiłku włożono w rozwój katechezy szkolnej dzieci i młodzieży, ale jak wynika ze wskaźników religijności i akceptacji wartości religijno – moralnych nie jest ona nadzwyczaj skuteczna. Jeżeli bowiem uświadomimy sobie, że uczniowie uczestniczą 12 lat w katechizacji, czyli w około 700 godzinach lekcji religii w szkole i kilkudziesięciu spotkaniach duszpasterskich w parafii z racji przygotowania do

„Więź” 51(2008), nr 9, s. 6 – 25. Por. J. Kudasiewicz, *Ewangelizacja Kościoła polskiego „ad intra”*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2(2002), nr 1, s. 5.

⁷ Por. R. Boguszewski, *Polak – na zawsze katolik? Polska religijność w latach 1989-2008 na podstawie badań CBOS*, art. cyt., s. 6 – 25; S. H. Zaręba, *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*, dz. cyt., s. 107 – 501. K. Ryczan, *Wartości katolików a typ środowiska miejskiego*, Lublin 1992, s. 7; J. Bagrowicz, *Katecheza jako wychowanie*, „Horyzonty Wiary” 7(1996) nr 3, s. 38.

⁸ M. Wolicki, *Interioryzacja wartości religijno- moralnych w procesie katechetycznym*, referat wygłoszony podczas kongregacji katechetycznych w sierpniu 2008 r. w Archidiecezji Przemyskiej, s.1 (tekst oddany do druku).

przyjęcia sakramentów świętych, to wydaje się, sądząc po ludzku, że zaangażowanie Kościoła jest niewspółmierne do pożądaných efektów. Aczkolwiek musimy pamiętać, że klucz do serca człowieka ma Duch Święty. To jest ta „edukacyjna wartość dodana” w życiu religijnym.

Z pewnością przyczyn braku skuteczności oddziaływań katechetycznych jest wiele, począwszy od wszechobecnej mentalności wiernych przekonanych, że najważniejsza jest katecheza dzieci i młodzieży, przez duże obciążenia duszpastersko – katechetyczne kapłanów, którzy mają świadomość ważności katechezy dorosłych, a jednocześnie zaniedbań w jej organizacji, a skończywszy na procesach laicyzacji czy dechrystianizacji. Dotkliwie dotknęły też młodych ludzi przychodzące z Zachodu wzorce daleko posuniętego liberalizmu. Doszło do zderzenia mentalności postkomunistycznej z wpływami Zachodu. Konsekwencją zderzenia się dwóch zupełnie różnych mentalności jest powstanie sytuacji zamieszania i zagubienia⁹. Do tego dochodzi u wielu wiernych brak myślenia w kategoriach teologicznych, religijnych wynikający z braku interioryzacji wartości ewangelicznych i patrzenie na naszą Ojczyznę tylko w kategoriach „Polonia semper fidelis”¹⁰.

Tymczasem już w 1987 roku Jan Paweł II w Warszawie, mówił :”(...) nie zapominajcie, że nasza własna polska Ojczyzna wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji. Podobnie jak cała chrześcijańska Europa. Po setkach lat – i tysiącletniach – wciąż na nowo! Cała Europa stała się kontynentem nowego wielkiego wezwania dla Ewangelii. I Polska też”¹¹. Ojciec Święty, chcąc wyostrzyć nasz umysł i serce, przypomniał po pierwsze, że już jesteśmy krajem misyjnym, tzn., że nasze środowiska rodzinne, szkolne, parafialne, zakładowe, medialne, samorządowe, itd. wymagają reewangelizacji a po drugie – idąc do innych, do świata, *ad extra*, samemu należy być zewangelizowanym¹². Do tego przesłania Jan Paweł II powrócił w czasie wizyty polskich biskupów *ad limina Apostolorum* w 1993 i w 1998 roku¹³, a Benedykt XVI pod koniec 2005 roku¹⁴.

⁹ R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 46.

¹⁰ *Katecheza dorosłych musi być dorosła. Z ks. prof. Kazimierzem Misiaszkim rozmawia Mirosław Chmielewski CSSR. Wywiad, „Homo Dei” 74(2004), nr 1, s. 79.*

¹¹ Jan Paweł II, *Eucharystia sakramentem naszego zbawienia* (homilia, Plac Defilad, 14.06.1987 r.), w: Jan Paweł II, *Do końca ich umiłował, Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce, 8 – 14 czerwca 1987 roku*, Watykan 1987, s. 242.

¹² Por. J. Kudasiewicz, *Ewangelizacja Kościoła polskiego „ad intra”*, art. cyt., s. 5.

¹³ Przed dwunastu laty, w przemówieniu pt. „Kościół wspólnotą ewangelizującą”, przypominając nakaz głoszenia Ewangelii, powiedział: „Przy okazji dzisiejszego spotkania chciałbym rozważyć wspólnie z Wami, drodzy Bracia, ten Chrystusowy nakaz, który stanowi rację istnienia Kościoła. Świat, w którym żyjemy, znalazł się na jakimś wielkim wirażu historii. Zmienia się oblicze Polski, Europy i świata, ale nie zmienia się i nie traci na aktualności Chrystusowe wezwanie: ”Idźcie na cały świat i głosźcie Ewangelię”(Mk 16,15). Kościół czuje się dzisiaj przynaglony przez Mistrza do wzmocnienia wysiłku ewangelizacyjnego w sferze i w głąb, *ad intra* oraz *ad extra*”. Cyt. za: J. Kudasiewicz, *Ewangelizacja Kościoła polskiego „ad intra”*, art. cyt., s. 5.

¹⁴ Do każdej z trzech grup biskupów polskich Ojciec Święty wygłosił przemówienie, w którym wskazał na

To uwrażliwienie na sprawy ewangelizacji staje się też ciągłym wyzwaniem dla wszystkich odpowiedzialnych za planowanie duszpasterskie. Katecheza dorosłych stwarza bowiem różne możliwości prowadzenia działań ewangelizacyjnych na styku z katechezą dzieci i młodzieży, chociażby w trakcie przygotowywania do przyjęcia sakramentów świętych.

2. Komplementarność relacji katechezy dorosłych do katechezy dzieci i młodzieży

Z wielorakich uwarunkowań religijnych i społeczno – kulturowych, a także ze złożoności i wieloobszarowości procesu katechizacji wynikają zasady, które powinny porządkować relacje katechezy dorosłych do katechezy dzieci i młodzieży.

Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce zawiera nieznacznie przeformułowane stwierdzenie z *Catechesi Tradendae*, a mianowicie, że (...) katecheza dzieci, młodzieży i dorosłych nie mogą być terenami oddzielonymi od siebie czy pozbawionymi wzajemnej łączności. Trzeba, aby one między sobą się wspierały i uzupełniały” (PDK 97; por. CT 45). Jan Paweł II zaznaczył również, że „jeszcze ważniejsze jest, by nie doszło między nimi do całkowitego rozłamu” (CT 45). Czymś oczywistym jest więc, że katechezy dorosłych nie można przeciwstawiać katechezie dzieci i młodzieży i odwrotnie. Należy mówić o ciągłości albo kontynuacji katechizacji i wzajemnym wspomaganii. Te istotne relacje pomiędzy katechezą dorosłych a katechezą dzieci i młodzieży trafnie ujmuje ks. Mieczysław Majewski w swojej książce „Katecheza permanentna”, przedstawiając do dzisiaj trzy aktualne tendencje, a mianowicie, że katecheza dzieci i młodzieży zmierza w kierunku katechezy dorosłych, katecheza dorosłych warunkuje skuteczność katechezy dzieci i młodzieży oraz, że pomiędzy nimi musi nastąpić wzajemne otwarcie, współspotykanie się i współdziałanie¹⁵.

Pierwsze podejście wzmacnia stwierdzenie, że katecheza dorosłych „stanowi docelową formę katechezy w tym sensie, że ukierunkowane ku niej powinny być wszystkie pozostałe formy katechezy” (PDK 12; por. DOK 171). To zmierzanie w kierunku katechezy dorosłych dobrze oddają cykle formacyjne zawarte w *Podstawie programowej katechezy*

ważne wyzwania ewangelizacyjne stojące przed Kościołem w Polsce. Benedykt XVI najpierw poruszył temat misji Kościoła w dziedzinie wychowania, następnie podkreślił, że ewangelizacja jest zadaniem wszystkich: biskupów, kapłanów, zakonników i świeckich, a w ostatnim przemówieniu kontynuował refleksję nad rolą wiernych świeckich w Kościele. Zob. *Biskupi polscy z wizytą „ad limina Apostolorum”*, „*L'Osservatore Romano*” 27(2006), nr 2, s. 28 - 37.

¹⁵ M. Majewski, *Katecheza permanentna*, Kraków 1989, s. 134.

Kościola katolickiego. Katecheza szkolna, jak i parafialna, w klasach I – III ma za cel inicjację w sakramenty pokuty i pojednania oraz Eucharystii, w klasach IV – VI zakłada się wprowadzenie w historię zbawienia, w klasach gimnazjalnych młodzież ma przygotowywać się do bierzmowania przez wyznanie i rozumienie wiary, a na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej treści i cele katechetyczne skoncentrowano wokół świadectwa wiary. W tym ostatnim etapie działania podejmowane w parafii winny zmierzać do zapoznania i wprowadzenia młodzieży w istniejące w Kościele lokalnym grupy, ruchy i stowarzyszenia religijne, a także do formacji związanej z rozeznaniem powołania i przygotowaniem do przyjęcia sakramentu małżeństwa¹⁶.

Nie ulega też wątpliwości, że prowadzenie katechizacji dla dorosłych jest jednym z warunków skuteczności katechezy dla dzieci i młodzieży. W tym sensie katecheza dorosłych pełni funkcję służebną wobec potrzeb katechezy dzieci¹⁷. „Świat bowiem, w którym młodzi mają żyć i świadczyć o wierze, którą katecheza stara się zbadać i utwierdzić, po większej części znajduje się we władaniu dorosłych, dlatego ich wiara winna być również stale oświecana, wzmacniana i odnawiana, aby przeniknęła całą działalność doczesną, za którą są odpowiedzialni” (CT 43).

W tym miejscu należy mocno zaakcentować potrzebę katechezy rodzinnej, która byłaby logiczną konsekwencją przyjęcia sakramentu bierzmowania, zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego przez rodziców i powszechnej u nas praktyki chrztu dzieci, przede wszystkim zaś czynionych deklaracji dotyczących wychowania dzieci w wierze katolickiej. Jeżeli rodzice chcą być konsekwentni, to powinni się zaangażować w posługę katechetyczną, ponieważ to oni zwykle są dla swoich dzieci pierwszymi „prorokami”, „zwiastunami wiary” (KK 11) i heroldami Boga. Rodzice nawet w duchu powszechnego kapłaństwa uczestniczą w misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa.

Znaczenie środowiska rodzinnego akcentuje *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*: „świadectwo życia chrześcijańskiego, dane przez rodziców w łonie rodziny, dochodzi do

¹⁶ *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego*, Kraków 2001. W programie nauczania religii obowiązującym do 2001 r. ustawienie treści również zmierzało ku katechezie dorosłych. Dzielił on katechizację w naszym kraju na trzy cykle czteroletnie: **cykl I** (klasy I – IV) – eucharystyczny, wprowadzał w życie chrześcijańskie; **cykl II** (klasy V – VIII) – dojrzałości chrześcijańskiej, zawierał syntezę prawd wiary i przygotowywał do sakramentu bierzmowania; **cykl III** (klasy szkoły ponadpodstawowej) – odpowiedzialności chrześcijańskiej. Tematem wiodącym tego ostatniego cyklu było hasło: „chrześcijanin w świecie współczesnym”. Zob. J. Charytański, A. Offmański, *Program katechizacji młodzieżowej*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 279 – 280; H. Łuczak, *Katecheza młodzieży w Polsce*, Kraków 1988, s. 66 – 68.

¹⁷ A. Potocki, *Katecheza dorosłych w przemianie*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, red. K. Misiaszek, Warszawa 2002, s. 68.

dzieci wraz z tkliwością i szacunkiem macierzyńskim i ojcowskim. Dzieci uświadamiają sobie w ten sposób i radośnie przeżywają bliskość Boga i Jezusa ukazywaną przez rodziców. To pierwsze doświadczenie chrześcijańskie często zostawia decydujący ślad, który trwa przez całe życie. To dziecięce przebudzenie religijne w środowisku rodzinnym ma charakter «niezastąpiony» (DOK 226). Jak więc widać, Kościół przyznaje rodzicom rolę wiodącą w prowadzeniu dziecka do wiary dojrzałej. Dlatego katechizacja ma swoje zasadnicze podstawy w życiu rodzinnym, a Kościół je wspiera, rozwija i pogłębia. Stąd też należy mówić o rodzinnej formie katechezy i rodzinie jako podmiocie katechetycznym¹⁸. Pozostałe podmioty wychowawcze (Kościół, państwo, szkoła czy organizacje) są zobowiązane do wspierania pierwszych katechetów - rodziców zgodnie z zasadą pomocniczości (KK 37; DWCH 5).

Na ten ważki problem zwrócił uwagę Papież Benedykt XVI w niedzielę 2 lipca 2006 roku, podczas rozważania przed modlitwą „Anioł Pański”, przywołując motto V Światowego Spotkania Rodzin w Walencji „Rodzino, żyj i przekazuj wiarę!”. Ojciec św. mówił: „Dziś w tak wielu zeświecczonych społecznościach najpilniejszą potrzebą wierzących w Chrystusa jest właśnie odnowienie wiary u dorosłych, aby mogli ją przekazywać nowym pokoleniom. Z drugiej strony, proces inicjacji chrześcijańskiej dzieci i młodzieży może stać się dla rodziców dobrą okazją do zbliżenia się do Kościoła i coraz głębszego poznawania piękna i prawdy Ewangelii. Rodzina jest bowiem żywym organizmem, w którym następuje wzajemna wymiana darów. Ważne jest, aby nigdy nie zabrakło słowa Bożego, które podtrzymuje żywy płomień wiary. Jakże wymowny jest podczas obrzędów chrztu św. gest zapalenia przez ojca lub ojca chrzestnego świecy od paschału, symbolu Chrystusa zmartwychwstałego. Następnie celebrans zwraca się do rodziców: *Starajcie się, aby wasze dziecko, oświecone przez Chrystusa, żyło jako dziecko światłości*. Gest ten, w którym wyraża się cały sens przekazu wiary w rodzinie, jeśli ma być autentyczny, musi go poprzedzać i mu towarzyszyć troska rodziców o pogłębienie własnej wiary, o podsycanie jej płomienia przez modlitwę i częste przystępowanie do sakramentu pokuty i Eucharystii”¹⁹. W tym wezwaniu do odnowienia i ożywienia chrześcijańskiej formacji dorosłych, zwłaszcza rodziców, a zarazem wezwaniu do przekazywania daru wiary, można dostrzec propozycję modelowego ustawienia relacji, zarówno katechezy dorosłych do katechezy dzieci i młodzieży, jak i katechezy dzieci i młodzieży w relacji do katechezy dorosłych.

¹⁸ M. Majewski, *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 106-107.

¹⁹ Benedykt XVI, *Rodzino, żyj i przekazuj wiarę!*, „L'Osservatore Romano” 27(2006), nr 9-10, s. 8 - 9.

I jeszcze trzecia tendencja, która według ks. M. Majewskiego ma polegać na wzajemnym otwarciu, współspotykaniu się i współdziałaniu²⁰ omawianych obszarów katechizacji. To w istocie nic innego jak konieczność spełnienia wymagań dotyczących wzajemnego wspierania się i uzupełniania katechezy dorosłych w relacji do katechezy dzieci i młodzieży i odwrotnie. Można ten proces nazwać konieczną kontynuacją zakładającą wzajemne ubogacanie się pokoleń. Z czego ona wynika?

Otóż z przesłania dokumentów katechetycznych Kościoła dotyczącego celu, definicji i zadań katechezy wyłania się troska o katechizację i wychowanie religijne człowieka na wszystkich etapach rozwojowych. W *Dyrektorium Ogólnym o Katechizacji* znajduje się podstawowe stwierdzenie, że „ostatecznym celem katechezy jest doprowadzenie osoby nie tylko do spotkania z Jezusem, ale do zjednoczenia, a nawet do głębokiej z Nim zażyłości” (DOK 80; CT 5; Por. KKK 426; AG 14). To chrystocentryczne określenie celu katechezy jest spójne z definicją katechezy zaproponowaną przez Jana Pawła II w *Catechesi Tradendae*, a powtórzoną w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*: „katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” (CT 18; KKK 5). Przed tak zdefiniowaną katechezą stawia się następujące podstawowe zadania: rozwijanie poznania wiary, wychowanie liturgiczne, formację moralną, nauczanie modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego, wprowadzenie do misji (DOK 85-86). Poprzez te zadania - stanowiące cele bardziej bezpośrednie katechezy - realizuje ona swój cel podstawowy (DOK 77, 87)²¹. Tym podstawowym celem jest natomiast doprowadzenie „do dojrzałości, nawrócenie początkowe, aż do uczynienia z niego żywego, bezpośredniego i czynnego wyznania wiary” (DOK 82; por. OLB 8; KKK 185-197). Ma ono charakter ściśle trynitarny i aby było pełne, musi odnosić się do Kościoła (DOK 82-83).

Postawmy kilka pytań retorycznych, stosując np. kryterium wieku. Czy można zrealizować cel podstawowy katechezy na jednym etapie edukacji religijnej? Czy można ukształtować dojrzałego chrześcijanina na poziomie szkoły gimnazjalnej? Czy można powiedzieć, że po ukończeniu katechizacji w zakresie szkoły ponadgimnazjalnej osiąga się stan zażyłości z Chrystusem? W podobny sposób można formułować pytania, stosując inne kryteria, chociażby kulturowo – społeczne. Odpowiedzi są jednoznaczne. Na żadnym z tych poziomów katechetycznych nie jesteśmy w stanie ukształtować dojrzałych chrześcijan,

²⁰ M. Majewski, *Katecheza permanentna*, dz. cyt., s. 134.

²¹ Por. J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 22-27.

bowiem by osiągnąć dojrzałość wiary, potrzeba nieustannego wysiłku formacyjnego i autoformacyjnego trwającego całe życie. Proces ten powinien przebiegać dynamicznie i wpływać z istoty wiary, która jest osobowym dialogiem bosko-ludzkim²². W tym dialogu wiary Osoba Boska i osoba ludzka są równie znaczące. Bóg ze swojej strony ustosunkowuje się zawsze w sposób jak najbardziej pełny i idealny, natomiast od strony ludzkiej spotkanie z Bogiem posiada różne stopnie zaangażowania, intensywność i nasilenie. To zaangażowanie człowieka uzależnione jest od poziomu jego osobowości, ponieważ inny jest stan zaangażowania dziecka, młodego czy dorosłego człowieka, osób wykształconych i prostych, o pogłębionej religijności i obojętnych religijnie²³. Z tego też powodu katecheza powinna objąć wszystkie fazy życia człowieka, uczestniczyć w naturalnym²⁴, ale i nadprzyrodzonym procesie życia ludzkiego²⁵. Oczywiście więc staje się stwierdzenie, że „chrześcijanin potrzebuje katechezy przez całe życie, za każdym razem w innej postaci, odpowiedniej do danego okresu rozwojowego”²⁶.

Widać więc, że „ani sama katecheza dziecięco – młodzieżowa, ani katecheza dorosłych nie są w stanie ukształtować wiary dojrzałej. Ta bowiem, rozwijając się w ciągłym procesie, domaga się z jednej strony katechezy całościowej, obejmującej całe życie człowieka, a z drugiej – specyficznej, realizowanej w ramach określonych faz rozwojowych”²⁷.

Oznacza to, że katecheza, stając w służbie wychowania do dojrzałej wiary, która wyraża się zaangażowaniem, wychowuje już tym samym do pełni człowieczeństwa i kształtuje chrześcijańską tożsamość. Wytworzenie zaś chrześcijańskiej tożsamości jest jednym z fundamentalnych celów wychowania chrześcijańskiego i w pewnym stopniu warunkiem koniecznym wszystkich pozostałych. Tożsamość chrześcijańska wyraża się

²² *Ogólna Instrukcja Katechetyczna* definiuje wiarę jako „świadomą i wolną odpowiedź na łaskę Boga objawiającego, uznanie i przyjęcie daru Bożego, skierowanie się ku Bogu przez posłuszeństwo i współdziałanie z Jego łaską” (DCG 3,16).

²³ M. Majewski, *Tożsamość katechezy integralnej*, dz. cyt., s. 88-89.

²⁴ Kształtowanie wiary należy włączyć w pełny rozwój osobowości człowieka. Pełny zaś rozwój osobowości polega na rozszerzeniu się własnego „ja”, pozytywnym ustosunkowaniu się do innych, równowadze emocjonalnej, pewnym poziomie inteligencji, obiektywizacji siebie i jednoczącej filozofii życia. Elementy te winny pomóc w przejściu od religijności heteronomicznej, zewnętrznej, do religijności autonomicznej i wiary osobowej. Zob. D. Ziółkowski, *Dojrzałość religijna*, „Znak”, 23(1971), nr 12, s. 1586-1587; J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele*, Toruń 2000, s. 94.

²⁵ Wiara dojrzeewa z różnym natężeniem, stosownie do łaski udzielanej przez Ducha Świętego, a wypraszaney w modlitwie (DCG 30). Trzeba pamiętać o jej nadprzyrodzonym charakterze, bowiem człowiek dojrzeewa w wierze przede wszystkim pod wpływem Słowa Bożego, trwając we wspólnocie Kościoła, prowadząc życie sakramentalne, a zwłaszcza uczestnicząc w Eucharystii. Zob. M. Majewski, *Tożsamość katechezy integralnej*, dz. cyt., s. 91.

²⁶ R. Murawski, *Teologiczne podstawy katechezy dorosłych*, „Ateneum Kapłańskie” 1979, t. 93, z. 2-3, s.185.

²⁷ M. Majewski, *Katecheza permanentna*, dz. cyt., s. 135.

poprzez związek wiary, duchowości i moralności. A zatem zrodzona podczas chrztu wiara, ożywiana miłością, winna przynosić owoce i prowadzić do świadectwa ewangelicznego w życiu. Wiara i życie to dwa bieguny tego samego procesu wrastania w chrześcijaństwo i w „tajemnicę Chrystusa” (CT 5).

I tutaj dochodzimy do istotnej konkluzji. Wytworzeniu owej harmonii pomiędzy wiarą a życiem i temu głębokiemu wrośnięciu w tajemnicę Chrystusa sprzyja włączenie katechizacji dzieci i młodzieży we wspólnotę kościelną i powiązanie jej z katechezą dorosłych. Można powiedzieć, że im wyższy jest poziom życia wiary wspólnoty, tym owocniejsza jest katecheza dzieci i młodzieży. Stworzenie więc warunków, żeby wszyscy ochrzczeni mogli być nie tylko przedmiotem katechezy ale i podmiotem, jest zdecydowanie najbardziej całościowym i racjonalnym wyzwaniem, które należałoby podjąć. To oczywiście podnosi stopień trudności, zwłaszcza w sytuacji, gdy chcemy katechizowanych, młodszych i starszych, włączyć w działalność i apostołstwo małych grup. Ta forma katechezy dorosłych jest potrzebą chwili²⁸, bowiem grupy modlitewne, ruchy i stowarzyszenia są przejawem odnowy w Kościele. Członkowie tych grup, przez swą autentyczną komunie z Bogiem i jedność z członkami innych ruchów, stają się formą realizacji Kościoła. Służąc innym, nie tracą przy tym swego charyzmatu, wręcz przeciwnie, służą wiernym w parafii przez ubogacanie ich swoim charyzmatem. Konieczne jest jednak tworzenie takich struktur, które będą przylegać do potrzeb poszczególnych osób i odpowiadać ich aktualnym zainteresowaniom.

3. Wnioski i postulaty pastoralne

Dobre ustawienie relacji pomiędzy katechezą dorosłych a katechezą dzieci i młodzieży jest szansą zarówno dla najmłodszych i młodych, jak i dorosłych chrześcijan. Jest szansą dla rodziny, wspólnoty Kościoła, ale i dla nieustannego tworzenia zdrowej tkanki narodu i układania życia publicznego według wskazań Ewangelii. Jest to zarazem nie zrealizowane pragnienie Kościoła.

Wśród wybranych postulatów, które dotyczą analizowanego kontekstu katechezy

²⁸ W tej kwestii poruszające świadectwo dał ks. Józef Kraszewski: „Gdy w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku wracałem po studiach z Francji, doświadczeni duszpasterze i katecheci francuscy mówili mi: *Nie popelniajcie w Polsce naszych błędów duszpasterskich. Gdy nasze kościoły wypełniały się wiernymi w niedziele i święta, wydawało nam się, że tak będzie zawsze, że to co robimy jest wystarczające. Popelniliśmy błąd, bowiem nie szukaliśmy kontaktu indywidualnego i osobistego z wiernymi, nie tworzyliśmy małych grup religijnych wtedy, kiedy mieliśmy ludzi w kościele. Wydawało się nam, że nasze kazania i tradycyjne formy wystarczą. Nagle nasze kościoły opustoszały. Dzisiaj musimy szukać ludzi poza kościołem, by tworzyć małe grupy katechetyczne i duszpasterskie*”. Zob. J. Kraszewski, *Katecheza dorosłych wypełnieniem katechizacji dzieci i młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie” 2004, t. 143, z. 2, s. 302-303.

dorosłych i katechezy dzieci oraz młodzieży, do podniesienia jest przede wszystkim sprawa opracowania ramowego programu do katechizacji dorosłych i skorelowania treści z obowiązującą *Podstawą programową katechezy*. W programie należy uwzględnić zadania, które powinny specyfikować katechezę dorosłych i związaną z nimi tematykę tak, aby dopełnić treściowo katechezę dzieci i młodzieży. Postulat ten wymusza zwłaszcza odmiennosc problemów i potrzeb życiowych młodych i starszych, tym bardziej dzieci. Mówi się, że „każdy wiek ma swoje problemy” i to jest prawda. Dlatego nie da się młodym ludziom powiedzieć czegoś „na zapas”, wyposażyć ich w wiedzę, którą może przyswoić sobie człowiek dorosły np. poruszając niektóre kwestie związane z problemami małżeńskimi czy wychowaniem religijnym dzieci. Reakcja jest bowiem do przewidzenia. Nie będą słuchać i przejawiać zainteresowania tematem, a jeśli nawet nasze odczucie będzie inne, to katechizowani najprawdopodobniej zapomną przekazywane treści.

Przy tworzeniu programu należy przeanalizować wnikliwie stan polskiej religijności, a zwłaszcza stan akceptacji wartości religijnych i moralnych współczesnej młodzieży oraz jasno określić sposoby zmierzające do przezwyciężenia tego stanu. Stąd postulat przygotowania programu wkomponowanego w życie rodzinne, życie Kościoła i życie społeczne, uwzględniającego dziedzictwo kultury polskiego narodu. Tego wymaga pogłębiający się pluralizm we wszystkich sferach funkcjonowania człowieka i wielorakie zagrożenia dla wiary.

Katecheza dla dorosłych powinna też być katechezą pogłębiającą dotychczasową wiedzę, w ogóle formację chrześcijańską. Niektóre treści należy stale utrzymywać, ale nie można poprzestać na utrwalaniu, lecz trzeba je pogłębić. Podobnie rzecz się ma z formacją swojego sumienia, którą trzeba pogłębiać i dostosować do wieku i przeżywanym problemom. Rodzi się więc konieczność nachylenia egzystencjalnego w programowaniu katechetycznym dla dorosłych, dlatego, że ludzie dorośli odrzucają styl formacji nie prowadzący do działania. Trzeba im przede wszystkim pomóc w ewangelicznym zinterpretowaniu codzienności, w poszukiwaniu odpowiedzi na pojawiające się pytania.

Kolejny postulat wiąże się z katechezą sakramentalną, która niekiedy jest pierwszą i ostatnią okazją do włączenia dorosłych w systematyczną katechezę dla nich na miarę okoliczności. Przygotowywanie dzieci np. do sakramentu pokuty i I Komunii Św. czy młodzieży do bierzmowania stwarza wielorakie możliwości kontaktu ewangelizacyjnego z rodzicami. Katecheza ta mogłaby być jednym z elementów katechezy rodzinnej. Oczywiście nie może być ona zbyt szkolna pod względem treściowym, ale winna zmuszać do przemyśleń, do pracy nad sobą i wyrobienia poczucia odpowiedzialności za wychowanie w wierze swoich

dzieci. Jeżeli zasady dydaktyki katechetycznej domagają się mobilizowania dzieci i młodzieży do samodzielnego myślenia, wkładu intelektualnego, to tym bardziej duszpasterze i katecheci powinni inspirować dorosłych do refleksji egzystencjalnej w świetle Słowa Bożego.

Inną odsłoną tej katechezy może być też umiejętna współpraca katechetów z rodzicami w związku z katechizacją w środowisku szkolnym, co nie jest łatwe²⁹. Katecheci, którym udaje się ściśle współpracować z rodzicami w zakresie wychowania religijnego dzieci, potwierdzają znaczący wzrost poziomu katechizacji na terenie współczesnej szkoły. Przy organizowaniu więc katechezy dla dorosłych należy również dobrze przemyśleć, zaplanować, nie improwizować i systematycznie realizować tę formę kontaktu z rodziną. Bez tego wysiłku i zaangażowania najlepiej opracowane katechezy pod względem metodycznym i merytorycznym prowadzone w szkole nie przyniosą oczekiwanych efektów, a rodzina wciąż będzie poza głównym nurtem rzetelnego chrześcijańskiego wychowania³⁰.

Poletkiem katechetycznym do lepszego zagospodarowania jest także z pewnością katecheza przedmałżeńska, chociażby z tego względu, że przyszłym małżonkom warto uświadomić odpowiedzialność za kształt swojej miłości i wychowanie katolickie dzieci.

W świetle powyższych refleksji nasuwa się nieodparte przeświadczenie, że modelem łączącym obszar katechizacji dorosłych z katechezą dzieci i młodzieży byłby model katechumenalny, który „zakłada także uprzedni proces ewangelizacji, przez co uczestnictwo w katechezie staje się bardziej umotywowane i świadome; istnieje większe prawdopodobieństwo zrealizowania wszystkich pokładanych w niej celów. W katechumenacie jest bowiem obecne fundamentalne zorientowanie na wymiar wtajemniczenia. Niesie ono ze sobą weryfikację życiowych postaw, akcentowanie wiary, obrzędów, rytów i ceremonii, a więc – ogólnie mówiąc – liturgii, która nie tylko wspomaga proces kształtowania mentalności wiary, ale przede wszystkim jest jej źródłem”³¹. Takie ustawienie katechezy dorosłych mogłoby pomóc zarówno dzieciom i młodzieży, jak i dorosłym w kształtowaniu swojej obecności w Kościele i świecie w oparciu o kryterium wiary, służyłoby doświadczeniu wspólnoty parafialnej³², kontaktowi indywidualnemu i osobistemu oraz zaangażowaniu się w małe grupy eklezjalne.

²⁹ S. Kulpaczyński, *Współpraca katechetów z rodzicami z uwzględnieniem sytuacji katechizacji w szkole*, „Roczniki Teologiczne” 41(1994), z. 6, s. 15-31.

³⁰ S. Kulpaczyński, *Katecheza w rodzinie – nie zrealizowane pragnienie Kościoła*, w: *Katecheza w służbie wiary*, red. W. Janiga, T. Kocór, Przemysł 2004, s. 197-198.

³¹ K. Misiaszek, *W poszukiwaniu modelu katechezy dorosłych*, w: *Między tradycją a współczesnością*, red. A. Bałoniak, J. Szpet, Poznań 2008, s. 158-159.

³² Por. tamże, s. 160-161.

W zrealizowaniu proponowanych zamierzeń potrzebne jest nowoczesne, ale zaplanowane duszpasterstwo wobec dzieci, młodzieży i dorosłych, które szanuje tradycję, zakorzenia w Biblii, ceni liturgię, rozwija życie sakramentalne i modlitwę, ale zna swoją misję ewangelizacyjną i dlatego szuka pomocników świeckich w pogłębianiu wiary.

KS. WALDEMAR JANIGA, kapłan archidiecezji przemyskiej, doktor teologii pastoralnej (katechetyka) w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wykładowca katechetyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej w Przemyślu. Główne obszary podejmowanych badań: dydaktyka katechezy, organizacja nauczania religii, pedagogika pastoralna, aksjologia.